

22 grudnia 2015



Góralaska kolęda dla pacjentów Świętokrzyskiego Centrum Onkologii

To juz pora na Wilijom, to juz cas. A tu jesce ftosi chebio pośród nas, a tu jesce ftosi ku nom moze przyjść, bo przy stole wolne miejsce ceko dziś... - zaśpiewali pacjentom Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach górale z Raby Wyżnej.

Sylwia, Magda, Bartek, Paweł i Staś na co dzień śpiewają i grają w dziecięcym zespole "Majeranki" Doroty Majerczyk i Piotra Majerczyka działającym przy Stowarzyszeniu Miłośników Kultury Ludowej w Rabce Zdroju. W poniedziałek przywieźli ze sobą góralaskie kolędy i pastoralki, żeby jak co roku, a czynią tak już od czterech lat, umilić przedświąteczny czas pacjentom Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Syćko to sprawił ten tu gazda - wyjaśnił **Zbyszek Dziwisz**, opiekun muzykantów wskazując na profesora Stanisława Gózdzia, dyrektora ŚCO, który razem z góralami śpiewał "Ej malučki, malučki". Górale grali na skrzypkach i basach wędrując po szpitalu. Z dłuższym koncertem zatrzymali się w Klinikach Ginekologii, Chirurgii i Onkologii Klinicznej z Działem Chemioterapii oraz przy stałej wystawie zdjęć Jana Pawła II, gdzie popłynęła ulubiona papieska "Barka" i góralaska nuta.



Na koniec wieszowali wszystkim chorym i pracownikom ŚCO "Na zdrowie, na scynście na ten Nowy Rok, co byście byli scynśliwi i weseli jako w niebie janieli". Obiecali, że wrócą za rok, "ino wincy śniegu ze sobom przywiezo".

Świętokrzyskie Centrum Onkologii